

dwie flagi i olbrzymi plakat psująco nieco wizerunek dawniej kursującego tu pociągu. Pławę Górną, po zmianie czoła pociągu i przepuszczeniu rejsowego szynobus, pociąg „retro” opuścił o 13:40 by o 13:55 ponownie znaleźć się w Ząbkowicach.

Tego dnia dla przybyłych na stację w Ząbkowicach Śląskich przewidziano atrakcje - występy zespołów, mini wystawę tematyczną połączoną z promocją wydanej na okoliczność rocznicy książki „Ząbkowicka Kolej Powiatowa 1908-2008”, drobną gastronomię (niestety zbyt drobną, aby coś zjeść trzeba było pójść do miasta). Na Małym Dworcu odbywały się przejażdżki drezynami na krótkim odcinku oczyszczonego toru, zaś w budynku Małego Dworca obejrzeć można było sprzęt łączności PKP. Całość była skromna. Brakowało czytelnich drogowskazów, gdzie i co się odbywa. Bez nich trudno było trafić do budynku sądu, gdzie odbywała się prelekcja multimedialna dotycząca historii kolei w Ząbkowicach. Pomógł dopiero telefon do osoby-prelegenta.

Glucha cisza i pustka otoczenia stacji w Ząbkowicach napawa smutkiem. Na torze bocznym stoją dość rzadkie sześciokołowe szurowki ze sprzęgiem samoczynnym. Duże kłopoty z eksploatacją tych wagonów powodują, że zrastają się z krzakami na stacjach. Zrobiłem też mały obchód po głowicy wylotowej z Małego Dworca. Tor w kierunku Ciepłowódz jeszcze istnieje, choć zaraz za stacją są widoczne ubytki. Po torze do Srebrnej Góry pozostał dobrze widoczny nasyp. Wędrując tak przez chaszczki ogarnęło mnie przygnębienie. Podobne linie w Niemczech służą turystom, kursują po nich pociągi prowadzone parowozami, zaś u nas umierają z rąk złomiarzy. Na Mały Dworzec wjechać można tylko łącznicą z dworca głównego. Jest ona używana, gdyż nieopodal znajduje się niewielki ZNTK prywatnego pochodzenia. Stało w nim kilka lokomotyw.

Około 18:00 pociąg specjalny zaczął sposobić się do drogi powrotnej. Pani kierownik przeprowadziła próbę hamulca i uprzedziła pasażerów o zakazie stania na pomostach. Pociąg zapęnił się chętnymi, gdyż był skomunikowany z szynobusem w Kamieńcu Ząbkowickim, którym można było wrócić do Ząbkowic. Pociąg wnet ruszył i... zaraz się zatrzymał. Dało się wyczuć „swąd palonych klocków hamulcowych”. Fotografujący odjazd pociągu Miłośnicy Kolei zauważyli, iż jeden z wagonów „idzie na smyku”, tj. ma zablokowane koła (z powodu zakrę-

conego hamulca ręcznego) i podali sygnał „stój” maszyniście. Czytelnikom pozostawiam ocenę „fachowości” próby hamulca wykonanej przez panią Kierownik.

Dalsza jazda odbywała się już bez problemów. O godz. 18:13 byliśmy w Kamieńcu. Tam czekał 13 minut na zwolnienie szlaku przez jadący przed nami pociąg. Powoli zapadał zmrok. Jeszcze udało się sфотографować szynobusy do Nysy i pociąg powrotny do Legnicy. Resztę trasy przebyliśmy w ciemności. Starczów o. 18:35 –

18:46 Ziębice (krzyżowanie z pociągiem pospiesznym) o. 18:53 – Henryków 19:03 – 19:13 Białe Kościół (krzyżowanie z pociągiem Ostrów Wielkopolski - Międzyzlesie) o. 19:21 – Strzelin 19:32. Do Wrocławia przyjechaliśmy około 20:15.

Pomimo drobnych niedociągnięć imprezę uważam za udaną i wartą spędzenia dnia na drewnianych ławkach w historycznym wagonie. Za przeprowadzenie tej imprezy należą się podziękowania organizatorom, którymi byli: Starostwo Powiatowe w Ząbkowicach Śląskich, Urząd Miejski w Złotym Stoku, Oddział PTTK w Ząbkowicach Śl., Ząbkowicki Ośrodek Kultury, Klub Sympatyków Kolei we Wrocławiu. Stowarzyszenie Sympatyków Kolei w Jaworzynie Śl.

Marcin Kowalczyk



Drezynowe przejażdżki na Małym Dworcu.

fot. Marcin Kowalczyk



Tabor prywatnego ZNTK na Małym Dworcu.

fot. Marcin Kowalczyk

Skład „retro” przygotowany do drogi powrotnej zęga dworc w Ząbkowicach Śl. 27.09.2008 r.

fot. Marcin Kowalczyk

